CZĘŚĆ XLV — № 37. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 16/28 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 15/27 Maja.

Z Weimaru J. C. Mość wyjechał drogą żelazną 4 (16) Maja, o godzinie 2 po południu i przybył do Potsdamu tegoż dnia o 8 wieczorem, w pożądanem zdrowiu. Na stacyi drogi żelaznej N. Pan był spotkany przez N. Cesarzowę, J. C. Wysokość Wielkiego Xięcia Konstantyna Mikołajewicza i Króla Jmci Pruskiego, z całą Królewską Rodziną.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale Wojskowości, wydany w Dreznie, 30 Kwietnia (12 Maja), Zarządzający Moskiewską Komisoryatską Kommisyą, Jenerał-major *Stiepanow*, zaliczony zostaje do Ministerstwa Wojny; — Zarządzający takąż Kommisyą Kremienczugską, Jenerał-major *Szczulepnikow*, mianowany Zarządzającym Kommisyą Moskiewską, a zostający przy Departamencie Komisoryatskim pułkownik *Pochitonow*, mianowany Zarządzającym Kommisyą Kremeńczugską.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów, z dnia 30 Marca, zostający przy Wileńskim Wojennym, Grodzieńskim, Mińskim i Kowieńskim Jenerał-Gubernatorze do poleceń szczególnych, pułkownik *Czewati*, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 4 klassy, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby i dokładnego wypełnienia poruczeń, dawanych mu w szczególniejszej wagi interesach.

NOWINY Z KAUKAZU.

«Były naib Awarski, *Hadżi Murat*, który przeszłej jesieni uciekł się pod naszę opiekę, nie zdołał wyprowadzić z gór swojej rodziny.

«Wszystkie usiłowania jego w ciągu zimy, ażeby uwolnić żonę i dzieci, pozostały próżnemi; za nadejściem wiosny otrzymał on pozwolenie wydalenia się do Nuchy, zkąd mógł łatwiej działać ku ocaleniu swojej familii.

«Ale obok tej powolności, Zwierzchność miejscowa przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności, jakich okoliczności wymagały; *Hadżi Murat* był przedmiotem ścisłego nadzoru i konieczność takowego wkrótce została usprawiedliwiona.

«22 Kwietnia przed wieczorem wyjechawszy ze czterema towarzyszami za miasto na przejażdżkę, pod konwojem, nagle wystrzałem z pistoleta śmiertelnie ranił on Dozorcę kwartałowego miasta Nuchy, w tejże chwili jeden z jego nukerów zabił konwojującego Starszyznę (урядникъ) i zdrajcy jęli uciekać.

«Zarządzający Nuchińskim powiatem, podpułkownik *Korganow*, natychmiast zwołał miejscową milicyą, do której przyłączyły się milicye Elisujska i Karabachska, i po kilku godzinach *Hadżi Murat* został dognany, okrążony i zabity z dwoma nukerami, broniąc się do upadłego. Dwaj drudzy nukerowie wzięci w niewolą nazajutrz i oddani pod sąd wojenny.

«Ten wypadek służy za dowód wierności tutejszych milicyj i ich gotowości w wypełnianiu wszystkich rozkazów Zwierzchności.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 4 (16) Maja.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, Z dnia 18 (30) Kwietnia 1852 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel dóbr Ignacy Sudnik, Sędzią pokoju Okręgu Ostrołęckiego.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Adjunkt leśny przy Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Ignacy Wysocki, pełniącym obowiązki Sekretarza Leśnego w Rządzie Gubernijalnym Płockim; Kontroler Kassy Urzędu Loteryi Adam Zembrowski, pełniącym obowiązki Rendanta materyałów w Urzędzie fabryki stempla przy Kommisyi Skarbu; Kontroler Składu stempla w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Antoni Żołtowski, pełniącym obowiązki Kontrolera kassy Urzędu Loteryi; spadły z etatu Kontroler pasu granicznego w Kaliszu, Wojciech Zielenkiewicz, pełniącym obowiązki Kontrolera Składu stempla przy Rządzie Gubernijalnym Warszawskim; i Strażnik Administracyi Rządowej Dochodów Skarbowych Tabacznych Marcin Pirański, pełniącym obowiązki Podrewizora Dochodów Tabacznych.

—

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie kary Wojciechowi Kraińskiemu, w roku 1850, z mocy Najwyżej zatwierdzonej konfirmacyi, za przestępstwo polityczne, pozbawionemu wszelkich praw stanu i zesłanemu do Syberyi do ciężkich robót w twierdzach na lat ośm, przez uwolnienie go od dalszych robót, z pozostawieniem go atoli w Syberyi na osiedleniu.

— Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królewsko-Pruskiego z dnia 16 Kwietnia r. b. № 1,210, Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych podaje do wiadomości powszechnej, że Regencya Poznańska, biorąc na uwagę, iż obecnie nie ma obawy, aby zaraza bydlęca z Królestwa Polskiego przeniosła się do Pruss, odwołała środki ostróżności w celu niepoduszczenia tej zarazy na granicy swego Departamentu zaprowadzone, a które opublikowane były przez pisma tutejsze w początku Grudnia roku zeszłego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *12 Maja.* W chwili odjazdu N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, wszyscy Arcyxiążęta, w mundurach Rossyjskich i wszyscy jenerałowie zebrali się na stacyi drogi żelaznej. O północy przybyli NN. Cesarz Rossyjski i Cesarz Austryacki, ten ostatni też w mundurze Rossyjskim. Rozstanie się Monarchów było nader serdeczne.

— Podług korrespondencyj z Wiednia, Cesarz Jmć Rossyjski raczył nawiedzić Xięcia Metternich i Bana Kroacyi.

— Z powodu przybycia N. Cesarza Jmci Rossyjskiego do Wiednia, zjawił się też w tej stolicy Arcyxiążę Jan.

— Piszą z Wiednia do gazety Augsburskiej, z dnia 7 Maja, że podług wiadomości z Berlina, osoby, zwykle najlepiej świadome stanu rzeczy, dalekie są od przewidywania jakichkolwiek ważnych zwikłań z powodu Kwestyi Celnej. Owszem Gabinet Pruski okazuje chęci najbardziej jednawcze, a co do Austryi, ta, dodaje korrespondent, usposobiona jest do wszelkich słusznych ustępstw.

— Piszą z Frankfurtu do gazety Augsburskiej, że hrabia Colloredo Waldsee, niegdyś Poseł Austryacki w Petersburgu, ostatecznie mianowany został Posłem Austryackim w Londynie.

— Marszałek Radecki przyjął ofiarowane mu przez miasto Laybach prawo poczestnego obywatelstwa.

BERLIN, *16 Maja.* Dzisiejszy Monitor Pruski donosi o przybyciu N. Cesarza Jmci Rossyjskiego do Potsdamu, gdzie J. C. Mość wysiadł w pałacu Królewskim.

— Zapewniają, że Gabinet Saski ma niezmienny zamiar zwołania Konferencyi jeneralnej w Dreznie, dla roztrząśnienia propozycyj celnych Austryi, po ukończeniu w Berlinie rozpraw nad propozycyami Gabinetu Pruskiego.

Berlin, 19 Maja. Gazeta Pruska donosi, że 16 b. m. N. Cesarz Rossyjski przybył do Magdeburga, w doskonałém zdrowiu, o wpół do 6 po południu, i był przyjęty u wejścia do ogrodu Fryderyka Wilhelma, przez główne Zwierzchności wojskowe i Landrata, P. Gerhard.

W ciągu kilku minut, które J. C. Mość zabawił w Magdeburgu, nietylko raczył rozmawiać jak najuprzejmiej z Xięciem Radziwiłłem, jenerałem dowodzącym 6 korpusem Armii, i innemi wyższemi oficerami, mianowicie z pułkownikiem Berg, obecnie Dowodzcą 7 brygady jazdy, a przedtém dowodzcą 6 pułku Kirysyerów, którego Cesarz Jmć, jest jak wiadomo Szefem, ale jeszcze N. Pan raczył odbyć przegląd dwóch kompanij 27 pułku piechoty, którego muzyka dawała się słyszeć podczas przybycia J. C. Mości.

Berlin, 20 Maja. Gazeta Pruska donosi, że Cesarz Jmć Rossyjski raczył dawać 18 b. m. o południu długie posłuchanie Prezesowi Rady Ministrów.

— NN. Król i Królowa JJ. Hanowerscy, z Jej Wysokością Xiężną Terezyą Saxen-Altenburgską, przybyli przedwczora do Potsdamu, gdzie byli spotkani na stacyi drogi żelaznej przez Króla Jmci.

— J. K. Wysokość Xiążę Fryderyk Niderlandski przybył dnia tegoż po południu do Potsdamu z Hagi.

— Gazeta Wrocławska donosi, że J. C. Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna, przybywszy z Warszawy drogą żelazną, przepędziła noc z 15 na 16 Maja w pałacu Wrocławskim i nazajutrz rano odjechała też koleją żelazną do Berlina.

DREZNO. Z powodu bytności N. Cesarza Jmci Wszech Rossyj w Dreznie, zawiadamiają, że na wyraźne żądanie Cesarza, żadna uroczystość nie miała miejsca w chwili Jego przybycia. J. C. Mość oddał 13 Maja wizyty Królowi i Królowej JJ. w Zamku, potém, za powrotem do hotelu Poselskiego odebrał wizytę Króla i dawał posłuchanie P. Mini-

strowi von Beust. Cesarz Jmć opuścił Drezno o południu pociągiem nadzwyczajnym, udając się do Weimar przez Lipsk.

WEIMAR, *14 Maja.* Cesarz Jmć Rossyjski przybył tu wczora, o godzinie 6 wieczorem; Rodzina Wielko-xiążęca przyjmowała J. C. Mość na stacyi drogi żelaznej.

— W naszém Wielkiem Xięztwie przysięga Armii na wierność Konstytucyi, została zniesiona.

STUTTGARDT, *11 Maja.* Dziś Królowa Jmć wyjechała do Kissingen dla odbycia kursu wodnej kuracyi. Mówią też o bliskiej podróży Króla.

KARLSRUHE, *10 Maja.* Regent ułaskawił wielką liczbę przestępców, skazanych na kary poprawcze, i którzy zasłużyli na tę łaskę przez dobre sprawowanie się.

WIESBADEN, *10 Maja.* Xiążę przychodzi do zupełnego zdrowia, po przypadku któremu był uległ.

HANOWER, *14 Maja.* Dziś miało miejsce otwarcie sessyi zwyczajnej naszego Parlamentu. Vice-prezes Pierwszej Izby zakommunikował jej rozmaite Poselstwa Ministeryalne i, ze względu na ważność przedmiotu, odczytał na temże posiedzeniu jedno z nich, tyczące się modyfikacyj karty Konstytucyjnej z roku 1848. Te modyfikacye mają za przedmiot: usunienie wszelkiego, nawet czasowego ścieśnienia władzy Rządowej na przypadek zmiany Panowania; zapewnienie krajowi charakteru Państwa Chrześciańskiego, bez ujmy równości w zażywaniu praw obywatelstwa; ustanowienie wyższego specyalnego trybunału, dla rozstrzygania sporów o właściwości sądownictw; zmodyfikowanie składu Izb obu w taki sposób, iżby w Pierwszej przywrócona była, niesłusznie uchylona reprezentacya Stanu Rycerskiego, obok zachowania w niej reprezentacyi Kościoła, (ale nie Szkoły); tudzież przedstawicielstwa, acz ograniczonego, Handlu, Przemysłu, Sądownictwa i Palestry; co do Izby Drugiej, liczba jej Członków, mianowanych przez Króla, ma być podwojona, jak to ma miejsce w Pierwszej, i zażywanie prawa wyboru urządzone w sposób właściwszy; obie Izby, złożone tym sposobem z pierwiastków wyborowych, będą mogły być rozpuszczane; paragraf Konstytucyi 1848 roku, pozwalający Parlamantowi zbierać się z własnego popędu, jako przeciwny prerogatywom Korony, zostaje uchylony.

— Gazeta urzędowa ogłosiła mianowanie P. Burmeister Ministrem Skarbu a P. Reiche Ministrem Spraw Duchownych.

ANGLIJA.

LONDYN, *15 Maja.* Parlament Cesarski. Izba Gmin. Wczora, na zapytanie P. Masterman, Sir John Pakington, Minister Kolonij, zawiadomił Izbę, że Rząd uznał za potrzebną posłać jeden z okrętów stacyi Australijskiej do portu Melbourne, w Australii, dla wspierania władz miejscowych w interesie handlu i zapobiegania dezercyi majtków okrętów kupieckich, którzy tłumnie uciekają do kopalni złotych. W tymże celu będą wysłane dwie kompanije piechoty do Sydney, a cztery do Melbourne. Nadto, oświadczył Minister, Rząd będzie zachęcał i ułatwiał emigracyą do tych kolonij, gdzie niedostatek rąk czuć się daje i zkąd wysłano znaczne summy dla sprowadzenia pracowników.

Izba zajmowała się dalej, w komitecie, rozbiorem billu o Milicyi.

— W *Morning Herald* czytamy: «Przy rozdaniu Orłów Armii francuzkiej na Marsowém Polu, Armija nie okazała zapędnej exaltacyi na widok Orłów Cesarskich; Lud wzruszony i oczarowany pamiątkami tak wielkiemi, nie okazał widzialnej żądzy wskrzeszenia Cesarstwa. Prezes Rplitej, z przezornością która go odznacza, był już dawniej oświadczył, że jeżeliby uznaném było za właściwe wprowadzenie nowej formy Rządu, nie da się on wciągnąć do żadnego przedwczesnego kroku, przez okrzyki Armii. To oświadczenie wywarło wyraźnie wielki wpływ na wszystkie umysły, gdyż na Marsowem Polu były zebrane wszystkie żywioły entuzyazmu. Cichość 400,000 widzów, okolających 60,000 ludzi zbrojnych, zgromadzonych na Polu Marsowém, była podzielana przez Armiją. Wszyscy okazywali wielkie uszanowanie dla osoby synowca Cesarza Napoleona, lecz nie podali Senatowi, który może tego tylko czekał, sposobności do przemówienia za przywróceniem Cesarstwa. To usposobienie daje się tłumaczyć przez wielką skłonność do pokoju ludności francuzkiej, przynajmniej tej, która zamieszkuje stolicę i wielkie miasta. Te ludności doświadczyły wojennej sławy, ale też i klęsk wojny. Jeżeliby Prezes, zmieniając tytuł, został Cesarzem, zbliżyłby się przez to bardziej do wojska i ludność lękałaby się wtedy, być mimowolnie wciągniętą do wojny. Przywiązanie ludu do Prezesa nie ulega wątpliwości, ale nie upoważnia go aż do tyla, iżby usłuchał rady tych, co chcą przywrócenia Cesarstwa. Proklamacya Ludwika Napoleona do Armii godna jest jego pióra. Kreśląc porównanie między klęskami obcego najścia i anarchii, kładąc na jednej szali sławę wojenną i utrzymanie porządku, zbogacił poczet znanych dotąd cnot wojskowych. Zawsze prawie przemówienia publiczne Ludwika Napoleona posługują do pomnożenia jeszcze opinii którą sobie zjednał, wielkiej trafności myśli i stosowności wyrażenia. Jego mowa do wojska, przez swój lakonizm, przez delikatność, z jaką dotyka kwestyj drażliwych, nakoniec przez dobór wyrazów, zajmuje miejsce pomiędzy najlepszemi jego przemówieniami.

— Z powodu rocznicy urodzin Królowej wielka liczba awansów miała miejsce w Armii i flocie.

— W *Daily News* z dnia 12 Maja, czytamy: «W przeszłą niedzielę, 9 b. m. zaszły rozruchy charakteru niemniej zatrważającego, jak niezwyczajnego, w pracowni Domu Ubogich w Cork, w Irlandyi. Rozruchy te, na wstępie zaraz przybrały taką zawziętość, że dla ich poskromienia trzeba było sprowadzić siłę zbrojną, jazdę i piechotę, prócz wielkiej liczby zbrojnych policyantów. Następna, błaha okoliczność, była pierwszym powodem. Dwaj ubodzy, pełniący obowiązki oddźwiernych, dostali gdzieś tajemnie butelkę

wódki. Ci ludzie obiadowali właśnie z kilkuset kollegów swoich, kiedy nadszedł Inspektor, który upomniał ich surowo i chciał zabrać butelkę. Winni nie chcieli jej oddać, skutkiem czego przywołana była Policya. Ubodzy zbuntowali się i tumult stał się powszechnym. Zbito Inspektora i innych urzędników, raniono ciężko kamieniami kilku agentów Policyi. Ubodzy opanowali kilka zabudowań na dziedzińcu i ztamtąd miotali grad kamieni na Policyantów, łamiąc tymczasem i niszcząc, jak wściekli, wszystko co im pod rękę wpadło. Zaburzenia te przeciągnęły się późno w noc, i wojska dopiero o piątej zrana mogły wrócić do koszar. Spokojność została przywrócona, i hersztów pojmano.»

— Wspomnieliśmy o skazaniu na śmierć w Rzymie Anglika Murray; o to jest przyczyna tak surowego wyroku.

Podczas rewolucyi Rzymskiej był on oficerem Policyi w Ankonie; tam zawiązał stosunki z najzapaleńszemi demagogami i należał wraz z niemi do zamordowania hrabi Severino i innego jeszcze wiernego-poddanego Papieża, uwięzionych przez Rząd owczesny Rplitej Rzymskiej. Więźnie ci byli pod nadzorem Murray'a i dowiedziono, że zamordowanie ich nastąpiło już po odebraniu rozkazu od Rządu Rplitej, iżby wyprowadzeni byli za miasto i tam wypuszczeni na wolność.

— *Times* donosi, że nowe pokłady złota zostały odkryte w Nowej Zelandyi i na wyspie Waibeki.

— Podług *Standard*, przed kilku dniami, pewny człowiek przedał na rynku Nottingham swoję żonę za jeden szylling, licząc w to i powróz, który miała na szyi i który kosztował 6 pensów.

FRANCYA.

PARYŻ, *16 Maja.* Listy hrabi de Chambord i jenerała Changarnier, nieprzestają sprawiać wielkie wrażenie. Przybywa do nich list jenerała Lamoricière, ogłoszony dziś w *Constitutionnel*, którym również odmawia przysięgi. Manifest hrabi Chambord niemało rozjątrzył Prezesa Rplitej; teraz mówią iż partya legitymistów zamierza zastosować się do przepisów tego aktu z większą ścisłością, niż zrazu mniemano.

— Na przedwczorajszém posiedzeniu Rada Stanu posuwała dalej swe prace nad rozbiorem projektu prawa o wykonaniu wyroków, skazujących do ciężkich robot. Uchwalono już w zasadzie, że kara ciężkich robot ponoszona będzie w kolonijach, ale nie Afrykańskich.

— Donieśliśmy że znany uczony, P. Arago, odmówił wykonania przysięgi, i w skutek tego powinienby był otrzymać dymisyą od swych urzędów i posad naukowych. Wszakże Prezes Bonaparte uczynił dla niego wyjątek od powszechnego prawidła, o czém Minister Oświecenia P. de Fortoul, zawiadomił P. Arago listem z dnia 12 b. m. wyrażając że ten wyjątek czyni się dla uczonego, który pracami swemi uświetnił Francyą i którego Rząd nie chce zasmucać.

— Numer gazety Belgijskiej, zawierający list hrabi de Chambord, został przez Cenzurę zatrzymany. Wszakże spodziewają się, że Rząd dozwoli ogłoszenia tego listu, jako dokumentu historyi spółczesnej.

— 14 Maja upłynął termin dla posiadaczy zagranicznych rentów 5-procentowych, upomnienia się o kapitał. Po ten dzień upomniano się tylko o 35,463,600 franków. Tak mały stosunek wywarł najpomyślniejszy wpływ na kurs 4½ procentowych papierów na tutejszej Bursie.

— Wczora Prezes odbył w Tuilleries przegląd delegowanych od Armii dla przyjęcia Orłów i pożegnał ich czułą przemową.

— Korrespondent Paryzki gazety Augsburskiej, pisze: «Stugębna sława dziwnie wyolbrzymiła posag narzeczonej Ministra P. de Persigny. Xiężniczka Ney jest młoda, piękna panna lat 19, ale nie będzie miała nad 15,000 franków dochodu. Do tego Prezes Napoleon dodaje ze swej szkatuły podarunek ślubny w summie 400,000 franków.

Paryż, 18 Maja. (Przez telegraf.) Monitor dzisiejszy zawiera *artykuł udzielony urzędowie*, tyczący się listu hrabi de Chambord. Artykuł ten kończy się następnie: «Rząd nie może pozwolić na podanie do wiadomości powszechnej pisma, które doradza odmówienie przysięgi, wymaganej przez Konstytucyą, a to gruntując się na zasadzie wzręcz przeciwnej zasadzie głosowania powszechnego.»

PORTUGALIJA.

Odebrano w Anglii wiadomości z Lizbony po 9 Maja, ze szczegółami o podróży Królowej. W Oporto N. Pani była przyjęta z entuzyazmem. W teatrze jeden z publiczności dał słyszeć okrzyk: «Niech żyje reforma!» ale został natychmiast wyparowany za drzwi przez samąż publiczność. Królowa chciała oglądać dom, gdzie umarł Król Sardyński Karol-Albert po swej abdykacyi; udała się pieszo do tego domu, gdzie obecny mieszkaniec, P. Lambza, ukazywał J. C. Mości wszystkie szczegóły.

Królowa i Król opuścili Oporto 5 Maja udając się do prowincyi Minho. W Barcelos pożar wybuchnął w domu, gdzie Królestwo byli się zatrzymali i dom zgorzał do szczętu. Nikt szczęściem nie zginął.

AMERYKA.

LA PLATA. Czytamy w *Times*, z dnia 14 Maja: «W chwili wysłania ostatnich nowin, jenerał Urquiza bawił w Palermo, w bliskości Buenos-Ayrès. Zdawał się bardzo obawiać użycia, jakie mieszkańcy zrobią z wolności, którą dla nich odzyskał. W proklamacyi wydanej w Palermo i ogłoszonej w *British Packet* pod dniem 27 Marca, jenerał upomina, iżby prassy publicznej nie przekształcali w narzędzie anarchii. Mówi bez ogródki, że dyktatura Rosasa i potoki krwi, wylanej w Rplitej Argentyńskiej, były owocem niemoralności, zaszczepionej przez prassę demagogiczną, która szy-

rzyła najhaniebniejsze publikacye. «Rosas, (powiada), był tylko wypadkiem społeczeństwa zepsowanego, potwornym płodem anarchii, zgubnym owocem ciemnoty i rezultatem praktycznym błędów opinii publicznej.» Ze swej strony, mieszkańcy nie wiedzą jeszcze co mają myśleć o przyszłych zamiarach Jenerała-Oswobodziciela.

Dajemy tu wyciąg z listu prywatnego z Buenos-Ayrès, z dnia 3 Kwietnia:

«Pogłoski o otwartym rozbracie między Rządami Brezylijskim i Bandy Wschodniej, w przedmiocie wykonania ostatnich traktatów, zawartych i ratyfikowanych przez Prezesa Suarez sprawdziły się. Układy zostały zawieszone i Poseł Brezylski pisał do Rio o nowe instrukcye.»

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, *20 Maja.* Wczora odbył się na cześć N. Cesarza Jmci Rossyjskiego wielki popis wojsk. 18,000 ludzi, składające 21½ bataljony piechoty, 36 szwadronów jazdy, i 44 działa, były uszykowane na płaszczyznie Tempellöfer u bram Berlina. Około godziny 11 NN. Cesarz Jmć i Król Jmć przybyli razem, w odkrytym powozie, do bramy Halli, zkąd musieli już jechać stępią, pośród niezmiernie licznego tłumu, który się zbiegł na tę uroczystość wojskową i który witał Monarchów okrzykami entuzyazmu.

NN. Panowie, wsiadłszy na koń, przybyli na miejsce o kwadrans na 12, w towarzystwie wszystkich Xiążąt Domu Królewsko-Pruskiego, Wielkiego Xięcia Konstantyna Mikołajowicza, Xięcia Fryderyka Niderlandskiego, Xięcia Chrystiana Schleswig-Holstein-Sonderbourg-Glucksbourgskiego, i otoczeni licznym Sztabem.

Cesarz Jmć miał mundur 6 pułku kirysyerów, którego jest szefem, i ozdoby orderu Orła Czarnego; Król, mundur jenerała Pruskiego i ozdoby orderu Św. Andrzeja.

W chwili, kiedy Monarchowie zbliżyli się do wojsk, wszystkie muzyki zabrzmiały hymnem narodowym ruskim, i głośne okrzyki hurra! zmieszały się z gromem salw artyllery.

Po obejrzeniu wojsk, odbyła się przed NN. Panami ich defilada, pod przewodnictwem jenerała jazdy von Wrangel, i podczas której Cesarz Jmć objął osobiście dowodztwo pułku 6 kirysyerów, dla przeprowadzenia takowego przed N. Królem Jmcią.

Po paradzie, która się ukończyła około wpół do 2 godziny, Cesarz i Król JJ. oraz Xiążęta, odjechali na powrót do Potsdamu pociągiem osobowym drogi żelaznej. *(G. P.)*

— Na posiedzeniu Drugiej Izby 17 Maja Prezes Gabinetu, P. Manteuffel odczytał Poselstwo Królewskie, które go upoważnia do zamknięcia, w imieniu N. Pana, obecnej sessyi w przyszłą Srodę, 19 Maja, skutkiem czego Izby są wezwane do stawienia się w tym dniu, o godzinie 2, w pałacu Królewskim. Poczem Prezes Izby odczytał wezwanie do Ministrów, podpisane przez 14 najznakomitszych deputowanych, z zapytaniem, czyli Gabinet ma niezmienny zamiar wytrwania co do wszystkich punktów w swoim programmacie o Kwestyi Celnej. P. Manteuffel odpowiedział natychmiast, że Rząd nie zboczy bynajmniej z położenia, jakie przybrał od dnia otwarcia konferencyj Berlińskich. Oświadczenie to było przyjęte z oklaskami.

Następnie w dniu oznaczonym odbyło się zamknięcie sessyi w pałacu Królewskim. P. Manteuffel miał mowę, w której wspomniawszy o zamiarze porozumienia się względem modyfikacyi składu Pierwszej Izby, który nie wziął tą razą skutku, oświadczył, iż Rząd pojmuje swój obowiązek przyprowadzenia tej kwestyi do rozwiązania odpowiedniego zarówno godności Korony i dobru kraju.

WIEDEŃ, *14 Maja.* Między znakomitemi osobami, które N. Cesarz Rossyjski odwiedził będąc w Wiedniu, wymieniają Ministra Spraw Wewnętrznych, P. von Bach.

— J. C. Wysokość Arcyxiążę Jan odjechał do swoich dóbr Brandhoff, zkąd ma się udać na kuracyą do Gastein.

— W przyszłym tygodniu Ban Jellachich wraca do Agram, zkąd wnoszą, że organizacya kraju, rządom jego powierzonego, przychodzi do końca.

Pesth, 6 Maja. Dziś dwadzieścia sześć wyroków śmierci, postanowione przez sąd wojenny, zostały wykonane w wizerunkach. Między skazanemi są znane imiona, jako Lukacs, Franciszek Pulszky, baron Mednyanszky, hrabia Alexander Teleky, i t. d.

— Gazety Pesth'skie ogłaszają 49 wyroków wydanych przez Sąd wojenny. Czterdzieści jedna osoba, między niemi hrabia Michał Esterhazy, zostały skazane na powieszenie i na konfiskatę dóbr, ale Cesarz złagodził karę śmierci, na karę mniej lub więcej długiego więzienia w twierdzy.

FRANKFURT, *18 Maja.* Dziś wyszedł prospekt pożyczki Austryackiej 35 miljonów złotych monety konwencyjnej z 2⁰ umorzenia, za pośrednictwem Domu Rothschild i Grunelius (we Frankfurcie). Zbieranie podpisów będzie otwarte w Czerwcu.

MUNICH, *15 Maja.* Izba Deputowanych postanowiła wyrazić Rządowi życzenie, iżby projekta praw o ścieśnieniu wolności druku i o przestępstwach politycznych, były odłożone do przyszłej rewizyi praw karnych. Gabinet oświadczył, iż odwoła się w tém do decyzyi Królewskiej; zdaje się rzeczą pewną, że projekta te będą wycofane. Izba tymczasem wstrzymała się od wszelkich nad niemi rozpraw.

— Dziś rano Xiążę Edward Saxen-Altenburg, (urodzony w roku 1804), umarł po długiej chorobie.

HANOWER, *15 Maja.* Obie Izby Parlamentu obrały po trzech kandydatów do Prezydencyi. W Pierwszej Izbie hrabia Benningsen otrzymał wszystkie głosy obecnych członków.

RZYM, *10 Maja.* Wielcy Xiążęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze odjechali dziś do Neapolu.

LONDYN, *18 Maja.* Wczora w Izbie Lordów, Xiążę Argyle zapytywał Ministrów w przedmiocie skazania na śmierć anglika Murray w Rzymie. Minister Spraw Zagranicznych lord Malmesbury odpowiedział, że zaraz po objęciu portfelu pisał do Posła w Rzymie o dopilnowanie, iżby process przeciw Murray'owi, oskarżonemu o należenie do bandy rozbojników, odbył się według prawa i słuszności; na tém się ograniczają kroki dyplomatyczne. Xiążę Argyle uczynił tylko uwagę, że Murray zostawał w więzieniu przez 30 miesięcy, i że wina w tém spada na ostatni Gabinet.

W Izbie Gmin lord John Russel cofnął swój wniosek o zmianie przysięgi w taki sposób, iżby izraelici mogli zasiadać w Parlamencie.

Izba Gmin przyjęła 127 głosami przeciw 110 zasadę konskrypcyi przez losowanie w prawie o milicyi.

PARYŻ, *18 Maja.* Dziś Ciało Prawodawcze przyjęło ostatecznie 212 głosami przeciw 11 projekt o sposobie przywracania praw, skazanym na kary przez wyroki kryminalne a następnie uchwaliło doroczny zaciąg 80,000 rekrutów.

— Listy Jenerałów Lamoricière i Changarnier zostały ogłoszone w gazetach Paryzkich. Głoszą, że Prezes Bonaparte zamierza uczynić dla nich taki sam wyjątek od prawa ogólnego, jaki uczynił dla P. Arago.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Rossyjskie Filantropiczne Towarzystwo. Z 35-letniego (od dnia założenia) zdania sprawy Towarzystwa Filantropicznego, dowiadujemy się, że Towarzystwo miało pod swoją wiedzą w Petersburgu i innych miastach 45 zakładów (w Petersburgu, Moskwie, Kazaniu, Woronežu, Ufie, Słucku, Odessie). W ogóle w 1850 r. otrzymało od Towarzystwa wsparcie do 24 tysięcy familij i osób. Dochód Towarzystwa przechodził 440 tysięcy rub. sr. (ofiar prywatnych było przeszło 200,000 r.), rozchod z górą 365,000 r.; ogólny kapitał pozostały na rok 1851 wynosił przeszło 1,070,000 rubli srebrem. *(Мскот.)*

* * *

Kompanija Rossyjsko-Amerykańska. Najstarsza z handlowych rossyjskich kompanij — Rossyjsko-Amerykańska — ogłosiła swoje zdanie sprawy za rok 1850. Dochody jej przewyższyły 750,000 rubli (w tej liczbie: z przedaży herbaty 206,178 r., z przedaży futer 263,797 r.), rozchody 268,000 r.; z czystego zysku na dywidendę przypadło z górą 112,000 r. (po 15 r. sr. na akcyą). Ludność w osadach przenosiła 9,200 dusz (w tej liczbie przeszło 4,800 mężczyzn), Rossyjan było około 500 obojej płci, Kreolów 1,700, Aleutów z górą 4,000, Kenojców z górą 1,000, Czubaczów 1,800, Kurilców około 100. W Nowym-Archangielsku liczono do 1,000 mieszkańców. W tamecznej Szkole dla płci męzkiej uczyło się 43, dla płci żeńskiej 45; w Seminarium tamecznéem było uczniów 27, w tej liczbie 5 krajowców. Jazdy okrętów kompanii na około świata odbyły się pomyślnie. Połów zwierza dobrze się udał. Handlowe stosunki z Kalifornija, lubo nie były bez korzyści, nie przyniosły jej tyle, ile w roku 1849. Zmniejszenie się ludności na wyspach Sandwich, w skutek powietrza, które tam sprzątnęło do 12,000 mieszkańców i w skutek ciągłych przechodów do Kalifornii, podniosło bardzo ceny tamecznych płodów i zmieniło bieg obrotów handlowych, które ze strony kompanii ściągały się tylko do kupna soli. W czasie pobytu statku rossyjskiego w Honlulu, Król wysp Sandwich odwiedził go ze swojemi ministrami, i pił zdrowie N. Cesarza. Z zamierzonych nadal przedsięwzięć Kompanii, zasługuje na szczególną uwagę połów wielorybów, ku czemu Kompanija weszła w stosunki z kilku właścicielami okrętów w Abo i zawiązała z niemi Rossyjsko-finlandzką współkę łowu wielorybów. *(O. 3.)*

* * *

Kawiarnie i restauracye w Petersburgu. Dla jadących z naszych stron do Petersburga, powtórzymy to, co przybysze nową żelazną drogą, Moskiewską pisali dla wybierających się z Moskwy towarzyszy, o tutejszych hotelach i garkuchniach. Zawsze przyjezdni lepiej wiedzą o tych szczegółach, niż stali mieszkańce, którzy mniej na nie zważają. Otóż na ulicy «Małaja Koniuszennaja,» blizko Newskiej perspektywy, jest hotel *Benca*, ulubione miejsce Petersburskich biurgerów; oddzielne numera, stół ogólny, i mnóstwo gazet niemieckich, francuzkich i rossyjskich. Obiad trwa od drugiej do szóstej; z pięciu dań kosztuje 60 k. sr., ze czterech 45 k., z trzech 38 k.; można go sobie układać podług karty, można też płacić z góry za kilka biletów.— Po nad kanałem, idącym od Kazańskiego Soboru do teatru Michała, włoch Walotti trzyma stół po 50 k. sr. za obiad od osoby: obiad o pięciu daniach ze szklanką kawy. Co wtorek i piątek daje się *gratis* włoski makaron, a codzień usługuje jedna z najśliczniejszych Ludwik. Gazeta u Walotti jedna tylko. Niezłe też są obiady u Pałkina i Bałabina, z akompaniamentem wspaniałych organów — i tu koniec obiadów tanich. Miejsca do czytania gazet francuzkich, angielskich, niemieckich, rossyjskich, illustracyj londyńskich, paryzkich, lipskich i dzienników są: kawiarnie-restauracye Dominika, naprzeciw Kazańskiego Soboru, Wolfa u Policyjnego mostu, gdzie między innemi jest osobny oddział dla dam, piękne obrazy wypukłej rzeźby i klatki ze szczygłami i kosami śpiewającemi arye z opery «Sardanapal» i waryjacye na ulubione w Petersburgu tema «Wańka-Tańka» — kawiarnia Izlera naprzeciwko Gościnnego Dworu ze znakomitemi bilarami, grą w domino i nakoniec cukiernie Akolla, u mostu Aniczkowa i Iwanowa, u mostu Simeona. Tu wszędzie pełno gazet i dzienników a u Izlera i Dominika są i wykwintne obiady — lecz na szczycie kunsztu gastronomicznego stoją restauracye francuzkie Dussaux i Donon. Ostatnia ustępuje pierwszej i co do drogości i co do sławy. U Dussaux tylko można widzieć wszystkie znakomitości Petersburskiej arty-

stycznej mody. Obiad tu bez wina kosztuje 1½, 2 i do stu rubli srebrem od osoby. Wiecha na ulicy *Wielka Morska* z napisem «Dussaux, ancienne maison le-Grand, restaurant des comestibles» nie jednemu z Petersburskiej młodzi i niemłodzi dała pojęcie o bajecznych obiadach Verego i Soyer. Należałoby wspomnieć o obiadach Brunfaut i o cukierni z gazetami włocha Passetti w Passażu; ale, któż nie wie, że w Passażu jest *wszystko*, a więc i tanie choć nie nader ochędożne obiady, i cukiernie z gazetami, choć bez naszych celniejszych dzienników. *(Мскви.)*

* * *

Do statystyki Niemieckich Uniwersytetów. Liczba uczniów w 28 niemieckich Uniwersytetach, w 1851, wynosiła w ogóle 19,334. Z tego w Wiedniu uczyło się 2,178, w Munich 1,906, Berlinie 1,574, Pradze 1,324, Bonn 955, w Lipsku 848, Wrocławiu 844, Tubindze 770, Wirzburgu 727, Gettyndze 697, Heidelbergu 677, Halli 594, w Erlangen 385, w Jenie 385, Gissen 379, Gratz 360, Królewcu 347, Freiburgu 346, Münster 323, Ołomuńcu 264, Marburgu 263, Inszpruku 217, Greifswaldzie 185, Bernie 185, Zurich 169, Kiel 145, w Rostoku 92 i Bazylei 65. *(A. Z.)*

* * *

Hiszpańscy escribanos. Najznakomitszy z pomiędzy żyjących hiszpańskich poetów Breton de los Herreros, bibliotekarz naczelny biblioteki narodowej w Madrycie, napisał niedawno *zarzuela* (operetkę) pod tytułem «El novio pasado por agua» (przez wodę ciągniony narzeczony). Sztuka ta napisana była na otwarcie teatru de la Cruz, i pełen talentu młody kompozytor Gastambides ułożył do niej muzykę. Publiczność rada była nowemu utworowi; w ciągu dwudziestu przedstawień teatr bywał pełny. Ale *escribanos*, rodzaj pokątnych adwokatów, sprawujących zarazem obowiązki notariuszów, nie są tego zdania, owszem rozgniewali się na poetę, że pozwolił sobie w zarzueli dotknąć ich słabej strony, i spiknęli się zemstą mu za to zapłacić. Na odbytej naradzie niektórzy domagali się aby P. Breton de los Herreros był przykładnie ukarany, t. j. aby mu dać publicznie w policzek; większość wszakże nie zgodziła się i uradzono rozpocząć o to kroki sądowe. Wszyscy więc całego półwyspu escribanos zostali wezwani, aby, jako równie obrażeni, w ciągu czterech tygodni, wspólną skargę podali. Już teraz Madryt ma uciechę z tej olbrzymiej sprawy. Królowa Izabella, posłyszawszy o niej, miała się głośno rozśmiać i powiedzieć: «szczęście Bretona, że ma żonę i dzieci, inaczej, pewnieby nie znalazł ani jednego escribanos do napisania mu szlubnego kontraktu.»

* * *

Fałszywe autografy. Literackie gazety w Anglii rozniosły wiadomość o odkrytém sfałszowaniu wielu listów Byrona, Shelleya i innych sławnych angielskich pisarzy. Listy te ostatniemi czasy już to na licytacyach publicznych, już to u xięgarza White w Londynie drogo były sprzedane. Niektóre trafiły do zbioru autografów w British Muzeum, inne, mianowicie listy Shelleya, w tym roku, jako dodatek do dzieł jego, zostały drukiem ogłoszone przez xięgarza Moxon, a siedmdziesiąt cztery listy Byrona xięgarz Murray, nabywszy za 123 f. st. 7½ szyl. (5,080 zł. p.), już się zabierał drukować, kiedy przypadkiem fałsz wyszedł na jaw. Syn P. Francis Palgrave, przerzucając wydane przez Moxona listy Shelleya, natrafił na miejsce o Florencyi i przypomniał, że je czytał w recenzii, którą ojciec jego przed dwónastu laty napisał do Quarterly Review. Po bliższém porównaniu okazała się zupełna tożsamość postrzeżeń Shelleya z artykułem w Quarterly Review, który poźno po śmierci Shelleya, jak świadczy dotąd żyjący sir Palgrave, napisany był bez żadnej wiedzy ani o liście, ani o myślach Shelleya. P. Moxon cofnął zaraz wydane przez siebie listy Shelleya i ogłosił w Athenaeum o odkrytym fałszu. To dało powód P. White do wydania małego pisma na swoją obronę, w którém mówi, że listy Shelleya i Byrona przynosiła mu na przedaż pojedynczo pewna dama i powiadała, iż jej się dostały od chorej siostry, a ta miała je dostać od Fletchera, kamerdynera lorda Byrona. To się jednak nie sprawdziło podług późniejszych poszukiwań, a natomiast okazało się, że listy należały do męża owej damy, P. Byron, chcącego uchodzić za syna lorda Byrona. P. White zagrożony jest wielu pozwami, dowody fałszu coraz się mnożą i zbieracze autografów naturalnie są mocno przerażeni. Najboleśniej jednak oszukany został syn Shelleya, żyjący teraz sir Percy Shelley, ten bowiem za grube pieniądze skupił listy ojca, w których były dotkliwe dla matki uwagi, a i te listy należą do podrobionych. Fałszerze umieli zręcznie naśladować nie tylko rękę ale i styl osob ku temu wypatrzonych, a pożyczając cudzych myśli i pism, wybierali zawsze coś oryginalnego, coś tchnącego talentem. Na listach są sztemple pocztowe miast włoskich, Wenecyi, Rawenny i t. p. i daty listów są zgodne z czasem pobytu Byrona i Shelleya w tych miastach, jednakże wyśledzono już różnicę od sztemplów prawdziwych. *(M. f. A.)*

* * *

Poezya i Proza. Walter Scott z żoną swoją w piękny wiosenny wieczor przechadzali się po polu, na którém pasło się stado owiec. Zachwycający był widok młodych jagniąt igrających koło swoich matek, i Walter Scott zawołał: nie dziw że od najdawniejszych czasów poeci obrali baranka za godło pokoju i niewinności. To prawda, dodała żona, bo też nic niema delikatniejszego nad jagnię z *pietruszkowym sosem.* *(Lloyd.)*

* * *

Ostatniemi czasy wynaleziono w Anglii narzędzie optyczne, i dla skutków jakie się zeń otrzymują, nazwano je *Pseudoskopem.* To narzędzie tak jest skombinowane, iż przedstawuje oku obraz niemal całkiem odwrotny przedmiotowi obserwacyi. I tak, wnętrze naczynia, jako filiżanki, kubka, wydaje się być wypukłem lub nawet kulistém; rysy twarzy,

pokazują się wyrytemi wklęsło i jakby wyciśniętemi w miękkiej materyi. Patrząc na drzewo lub krzew, gałęzie odleglejsze wydają się najbliższemi, a te ostatnie zabierają miejsce pierwszych. Malowidła zawieszone na ścianie, zdają się zagłębionemi we framugach. Jest to niejako świat na odwrót, ale z wyrazistością i dokładnością matematyczną, które obalają wszelkie przyjęte pojęcia odległości, kształtu i powierzchni. Sir David Brewster i P. Wheatstone dokonali już szereg obserwacyj za pomocą tego narzędzia, które zapewna nie ograniczy się do samej ciekawości i zabawy.

* * *

Gazety francuzkie umieściły szczegółowy *jadłospis* (*) wieczerzy, danej przez Armiją w Szkole Wojskowej 11 Maja, na 15,000 osób. Powtorzymy tu tylko spis przypraw: na tę wieczerzę wyszło 400 funtów masła, 300 wiązek rzeżuchy, 200 wiązek pietruszki, 150 wiązek marchwi młodej, 250 raków morskich, 2,000 jaj, dwie beczki oliwy, beczka octu, 1,500 funtów soli, 100 funtów pieprzu, 33 funty pistacyj, 80 funtów trufli, 500 funtów cukru i t. d. W buffetach było przygotowano 30,000 porcyj lodów i sorbetów, 25,000 szklanek ponczu, 17,000 szklanek napojów chłodzących. Wieczerza była arcydziełem sławnego restoratora Paryzkiego Chevet.

* * *

Gazeta jedna donosi, że w Belgii uczyniono odkrycie największej wagi dla gospodarzy wiejskich wszystkich krajów. P. Willems, syn, Doktor Medycyny w Hasselt, odkrył sposób równie prosty jak niechybny, zachowania bydła rogatego od pomorku, znanego w weterynaryi pod nazwaniem *Peripneumonia epizootica*, tej okropnej plagi, która po wielu krajach Europy wytępiała całe trzody i na którą nie wiedziano dotąd lekarstwa, prócz środków hygienicznych, i zupełnego odosobnienia chorych indywiduów.

Sposób P. Willems zależy na szczepieniu samejże zarazy. Bierze się materya od chorego wołu i wszczepia na ogonie zdrowego. W skutek tej operacyi rozwija się szereg fenomenów chorobliwych miejscowych szczególnej natury, i po ich zniknieniu bydlę jest ochronione od wszelkiego niebezpieczeństwa.

Doświadczenia P. Willems dokonywane były na wielką stopę w oborze ojca jego, Prezesa Kommisyi prowincyonalnej Rolnictwa w Limburgu. W tej oborze, gdzie zaraza od lat piętnastu nie mogła ustać, 108 wołów i krów miały szczepioną chorobę; z tych żadna sztuka nie była rażona zapaleniem płuc czyli peripneumonią, podczas kiedy z 50 sztuk znajdujących się w tych samych okolicznościach, ale nie szczepionych, 17 uległo zarazie. Te doświadczenia, zaczęte w Lutym przeszłego roku, ponawiane są z tymże skutkiem bez przerwy aż do dziś dnia.

P. Willems bez żadnego wynagrodzenia ogłosił swój sekret i Rząd mianował Kommisyą do dokładniejszego jeszcze sprawdzenia jego skuteczności.

* * *

Często bardzo przy kupnie sprowadzanej z zagranicy *kawy*, znajdujemy w niej kamyczki, nie zwracając na to najmniejszej uwagi. Że jednak nie należy być na to obojętnym, uczy świeży przykład. W tych czasach, w sklepie korzennym u P. Dobrzańskiego w Krakowie, przebierając kawę, znaleziono w liczbie innych kamyczków, jeden, wielkości i formy rozłupanego dużego orzecha włoskiego. Takiej wielkości kamyki rzadko się zdarzają; dla tego też kupczyk zdjęty ciekawością rozbił go na cząstki. Ale jakież było zadziwienie wszystkich, gdy przybyły Jubiler obejrzawszy łomy, oświadczył, iż to był surowy opal, wartości niemniej ni więcej, jak 100 dukatów. Można sobie wyobrazić żal kupczyka, który w proch zamienił tak znaczną wartość, z opalu bowiem pozostały tylko okruchy. Zdaje się, że w razie znalezienia czegoś podobnego, zawsze lepiej poradzić się znawcy, aniżeli samemu zaspakajać ciekawość młotem.

(Kur. War.)

* * *

Dzienniki Belgijskie przed kilku laty wspominały o młodym pastuszku, okazującym wielką zdolność do rzeźbiarstwa, i który doglądając trzody, rył na drzewie obrazy Świętych, zadziwiającej piękności. Ten sam pastuszek, dziś Pan Vander-Vust, uczeń Akademii Antwerpskiej, w tych dniach na konkursie otrzymał pierwszy medal w pierwsym oddziale rzeźby. *(Kur. War.)*

* * *

Oddział rękopisów Muzeum Brytańskiego w Londynie zbogacił się nabyciem sławnego Mszału, zwanego *Bedfordskim*, który należał do Henryka V, Króla Anglii, zmarłego w Vincennes w roku 1422. Mszał ten, uważany przez znawców za jedno z najcelniejszych arcydzieł kalligrafii, ozdobiony mnóstwem godnych uwagi miniatur, był w ostatnich czasach własnością sira Johna Toby, zamieszkałego w Plymouth, który, po bardzo długim targu, zdecydował się nakoniec sprzedać go z kilku innemi rękopisami, do Muzeum Brytańskiego, za ogromną summę 3,000 funtów sterl. (75,000 franków).

(*) Nieszczęśliwy wyraz, ukuty w Warszawie, czy Poznaniu. Dobrze niewiemy któremu z tych miast *pierwszeństwo myśli* się należy; to tylko pewna, że wyraz jest drapieżny i że się nigdy nie utrze, chybaby nadano mu kurs przymuszony.

OD WYDAWCY.

Z powodu Święta, następny numer Tygodnika wyjdzie za tydzień, 23 Maja (4 Czerwca.)

Позволяется печатать. 15 Мая 1852 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.